



AKATUST

ku czci Bogurodzicy

WPROWADZENIE

Celem tego opracowania było przygotowanie zapisu możliwie intuicyjnego. Podczas śpiewu wystarczy zwracać uwagę przede wszystkim na pogrubione sylaby. Dla większej precyzji w notacji wprowadziłem również poniższe oznaczenia, zaczerpnięte z tradycji bizantyjskiej:

Petastē „”

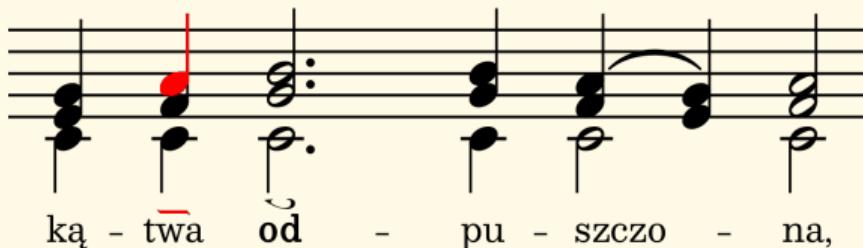
podniesienie głosu o sekundę (+1) pod akcentem, np.:

ką - twa **od** - pu - szczo - na,



Oligon „—”

podniesienie głosu o sekundę (+1), np.:



Ison z Kentēmatą „˘”

przeciagnięcie głosu i podniesienie o sekundę (0+1), np.:



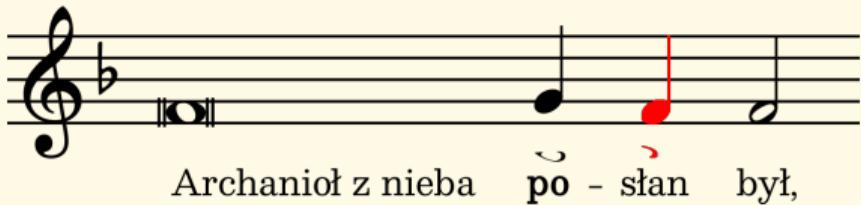
Oligon z Kentēma „˘”

podniesienie głosu o trcjęę (+2), np.:



Apóstrophos „”

obniżenie głosu o sekundę (-1), np.:



Archanioł z nieba po - słań był,

Elaphron „”

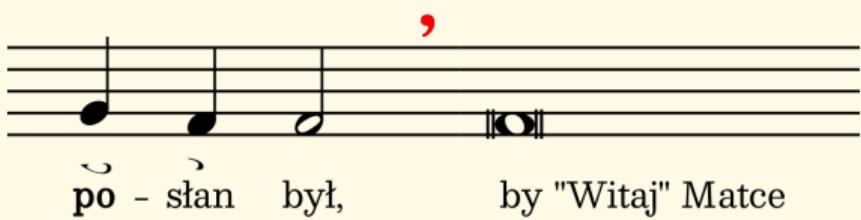
obniżenie głosu o tercję (-2), np.:



głos bierzesz na siebie cia - lo, Pa - nie.

Pauza „”

pauza na oddech, np.:



po - słań był, ,
by "Witaj" Matce



Rozpoczęcie

1

Boże, wejrzyj ku wspomo-że - niu me - mu.

2

Panie, pośpiesz ku ratunkowi me - mu.

3

Chwała Ojcu i Synowi i Ducho-wi Świę - te - mu.

4

Jak była na początku, teraz i zawsze,

5

i na wieki wieków. A - men.

6

Al - le - lu - ja.



KONDAKION 1

t.: Romanos Melodos (ok. VI w.)

2 O, Wa - lecz - na Het - man - ko,

3 zwy - cieś - ką wdzię - czno - ści pieśn,

4 z nie - wo - li wy - swo - bo - dze - ni, slu - dzy Two - i,

6 nie-siem Ci, Bo - gu - ro - dzi - co, Ty, któ - ra po - sia-dasz

7 moc nie - zwy - cię - żo - na

8 od wszel - kich nie - szczęść wy - baw - nas,

9 byś - my do Cie - bie wo - la - li:

Wi-taj, Ob - lu - bie - ni - co Dzie - wi - cza.



lkos 1

Archanioł z nieba po-słan był, by "Witaj" Matce Bo-ga rzekł.

A kiedy ujrzał, że na jego bezciosny głos bierzesz na siebie

cia-lo, Pa-nie. Stanął w zachwycie wołając do Niej:

Wi-taj, przez którą ja - śnie - je ra - dość,

Wi-taj, dla której ką-twa od - pu - szczon - na,

Wi-taj, która Adama pod-no-sisz z u - pad - ku,

Wi-taj, która od lez u-wal - niasz E - we

Witaj, o wysokości, pojęciom ludzkim

niedostępna,

Witaj, głębino nawet anielskim okiem

niezbadana,

Witaj, bo jesteś tronem Króla,

Witaj, bo dźwigasz Tego, co wszystkie

dźwiga rzeczy.

Witaj, gwiazdo Słońce nam ukazująca,

Witaj, łono Boskiego wcielenia,

Witaj, przez którą stworzenie się

odnawia,

Witaj, przez którą Stwórca dzieckiem

się staje.

12

Wi-taj, Ob-lu-bie-ni - co Dzie - wi - cza.

KONDAKION 2

1 Bacząc Najświętsza Panna na swoje **dzie - wi - ctwo**

2 ,
do Gabriela śmiele rzecze: "Dziwne twej **mō-wy zna-cze-nie**

4 ,
i duszy mojej do po - **je - cia tru - dne.**

5 ,
Poczęcie bowiem bez męża udziału i macierzyństwo

6 ,
glo - sisz mi wo - ha - jąc: "Al le - lu - ja".

8 Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja.



Lkos 2

Czeka Dziewica z upragnieniem , na
poznanie niepoznawalnego i rze-
cze Bożemu śłudze: „Czyż łono moje
dziewicze może począć i porodzić
Syna? Powiedz mi”. A on w bojaźni
i czci rzekł Jej wołając:

Witaj, wtajemniczona w niewymowną
radę,

Witaj, pełna wiary w sprawy milczenia
godne,

Witaj, któraś przedsmakiem cudów
Chrystusowych,

Witaj, pełno wszystkiego, co o Nim jest
prawda.

Witaj, drabino, po której sam Bóg
z nieba zstąpił,

Witaj, moście, wiodący z ziemi ku
niebiosom,

Witaj, cudzie, o którym słów brak jest
aniołom,

Witaj, rano bolesna zadana demonom.

Witaj, Światłość rodząca w sposób
niewymowny,

Witaj, któraś nikomu nie wyjawiła „Jak”
swej tajemnicy,

Witaj, która przekraczasz wiedzę
wszystkich mędrców,

Witaj, która wierzącym rozjaśniasz
umysły.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

KONDAKION 3

Dziewicę, co męża nie znała, Moc
Najwyższego okryła cieniem ku
poczeciu; a jej łono nietknięte uro-
dzajną uczyniła rolą dla wszystkich,
którzy chcą zbierać zbawienie tak jej
śpiewając: Alleluja.
Alleluja, alleluja, alleluja.

IKOS 3

Elżbiętę nawiedzić pobiegła Panna
napełniona Bogiem. Dziecię
w łonie Elżbiety zaraz rozpoznało
Jej pozdrowienie z radością i sko-
kiem, tylko zamiast śpiewu wołało do
Bogurodzicy:

Witaj, konarze pnia, co nie usycha,
Witaj, pole rodzące Owoc nieskalany,
Witaj, uprawiająca rolę Rolnika – ludzi
przyjaciela,
Witaj, która nam rodzisz Rodziciela
życia.

Witaj, niwo, dająca obfitość zmiłowań,
Witaj, stole pełny bogactw pojednania,
Witaj, bo nam gotujesz łąkę słodkich
rozkoszy,
Witaj, bo duszom przystań spokojną
sposobisz.



Witaj, modlitwy kadzidło pachnące,
Witaj, całego świata ceno pojednania,
Witaj, dobroci Boża śmiertelnym
życzliwa,
Witaj, któraś śmiertelnych śmiałym
przystępem do Boga.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

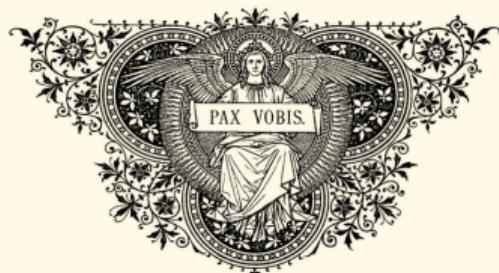
KONDAKION 4

Falami sprzecznych myśli szarpaną jak burzą chwiał się i gubił Józef; Patrząc na Ciebie, dotąd nietkniętą od męża, snuł ciemny domysł o tajemnym związku, o Nienaganną. Lecz pouczony od Ducha Świętego o tym poczęciu, zwołał: Alleluja. Alleluja, alleluja, alleluja.

lkos 4

Gdy usłyszeli pasterze aniołów śpiewanie o przyjściu Chrysusta w ciele, pobiegli jak do Pasterza, ujrzały Go jak Baranka bez skazy, na łonie Maryi się pasł, a oni hymn Jej śpiewali:

Witaj, Matko Baranka i Pasterza,
Witaj, zagrodo duchowych owieczek,
Witaj, obrono od wilków
niewidzialnych,
Witaj, bramy raju nam otwierająca.



Witaj, bo z ziemią śpiewają radosne
niebiosa,

Witaj, bo z niebem plaśa szczęśliwa
ziemia,

Witaj, Ty, apostołów niemilknące usta,

Witaj, niezwyciężone męstwo
zwycięstwa wieniec noszących.

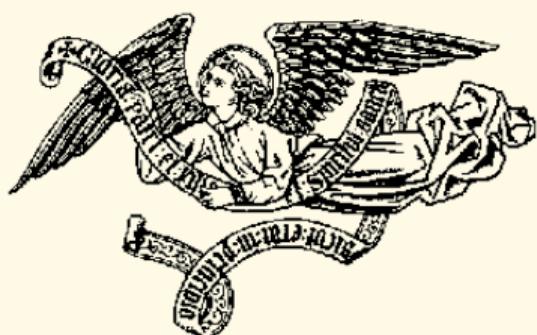
Witaj, podporo wiary naszej mocna,

Witaj, łaski dowodzie jasny,

Witaj, która piekło ogałacasz,

Witaj, która nas chwałą przyodziewasz.

Witaj, Oblubienico Dziewicza



KONDAKION 5

Uen, ku Bogu lecącej gwiazdy bla-
skiem urzeczeni poszli za nią
Magowie, a trzymając się mocno
niebieskiej latarni znaleźli w jej
promieniach potężnego Władce, i
dostępując do Niedostępnego witali
Go wołając: Alleluja.

Alleluja, alleluja, alleluja.

IKOS 5

Igdy ujrzelii synowie Chaldei na
rękach Dziewicy Tego, co ludzi stwo-
rzył swą ręką, rozpoznali w Nim
Pana, choć przyjął na sie postać
sługi. Skwapliwie uczcili Go swymi
darami, a Błogosławionej wołali:

Witaj, Matko Gwiazdy niezachodzącej,
Witaj, promieniu dnia mistycznego,
Witaj, gasząca zarzewie fałszu,
Witaj, oświecająca wyznawców Trójcy
Świętej.

Witaj, przez którą tyran nieludzki
wygnany ze swojego władztwa,
Witaj, ukazująca Chrystusa Pana, ludzi
Przyjaciela,
Witaj, wyzwalająca od pogańskiego
bałwochwalstwa,
Witaj, ocalająca od brudnych uczynków.



Witaj, kładąca kres pogańskiej czci
ognia,

Witaj, tłumiąca płomień namiętności,
Witaj, przewodniczko wierzących po
drodze mądrości,

Witaj, radości wszech ludzkich pokoleń.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

KONDAKION 6

Jakże zmienieni w Boga niosących
heroldów wracali do Babilonu
Magowie. Spełniając Twe polece-
nie wszystkim głosili o Tobie, żeś
Zbawcą, lecz pominęli Heroda
głupca, co śpiewać nie umiał.
Alleluja.

Alleluja, alleluja, alleluja.

Ikos 6

Kiedyś Egipt oświecił światłem swojej prawdy, przepędziłeś, precz ciemności błędu. Bożki egipskie, o Zbawco, nie mogły sprostać Twej sile runęły. A z ich niewoli wyrwani wołali do Bogurodzicy:

Witaj, która ludzi prostujesz ku górze,

Witaj, która demony strącasz do

przepaści,

Witaj, błędu depcąca szaleństwo,

Witaj, ujawniająca ułudę bałwanów.



Witaj, morze, w którym faraon utonął
duchowy,

Witaj, skało, z której źródło tryska dla
spragnionych życia,

Witaj, słupie ognisty, wiodący przez
ciemność,

Witaj, osłono nad światem szerszą niżli
chmura.

Witaj, pokarmie mannę nam
zastępujący,

Witaj, Służebnico Świętego Pokarmu,

Witaj, ziemia Bożej obietnicy,

Witaj, miodem i mlekiem płynąca.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

KONDAKION 7

Lepszego pragnąc świata i odejścia w wieczność, chciał Symeon opuścić ziemi tej marność. I wtedy dałeś mu się dzieckiem, lecz on rozpoznał pełnię Boga w Tobie, podziwiał mądrość Twoją niewymowną i wołał: Alleluja.
Alleluja, alleluja, alleluja.

IKOS 7

Moc swą zjawiając Stwórca nowe ukazał stworzenie nam, którzy przezeń jesteśmy. Z łona, co nie znało nasienia, wyszedł i ustrzegł to łono nienaruszone, abyśmy cud ten uznając chwalili je i wołali:

Witaj, kwiecie nigdy nie więdnacy,

Witaj, korono wstrzemięźliwości,

Witaj, prawzorze jasny naszego

zmartwychwstania,

Witaj, ukazująca nam życie anielskie.

Witaj, drzewo o słodkim Owocu,

pokarmie wierzących,

Witaj, listowie, w którego obfitym cieniu

wielu się ukrywa,

Witaj, boś w łonie nosiła zbłąkanych

Przewodnika,

Witaj, boś porodziła Wybawiciela

pojmany.

Witaj, Ty, co łagodzisz Sędziego gniew

sprawiedliwy,

Witaj, przebaczenie niosąca dla wielu

grzeszników,

Witaj, szato dojrzałości ogołoconych

z prawa **do** mówienia,

Witaj, miłości wszelkie przewyższająca

pragnienie.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

KONDAKION 8

Narodzenie inne i obce naszemu wi-
dząc, ’ stańmy się **obcy** światu, ’ a
umysł nasz skierujmy ku niebu. ’ Przez
to Narodzenie Najwyższy objawił się na
ziemi **pokornym** człowiekiem, ’ pragnąc
ku górze prowadzić wszystkich, **co** doń
wołają: ’ **Alleluja.**

Alleluja, alleluja, alleluja.

Ikos 8

O Słowo, przebywające w pełni doczesności, Ty nie opuszczasz wieczności swej wcale. Jesteś wśród nas nieogarnione. Albowiem Boskie ku nam zejście nie było tylko zmianą miejsca te narodziny z Dziewicy – co Boga pełna słucha naszych głosów:

Witaj, Ty, co ogarniasz Nieogarnionego,
Witaj, bramo wzniósłej tajemnicy,
Witaj, nowino sprzeciw budząca
niewiernych,
Witaj, chwało nieobalona wierzących.



Witaj, tronie najbliższego Tego, co jest
nad Cheruby,

Witaj, mieszkanie wzniósłe Tego, co
ponad Serafy,

Witaj, która jednoczysz, co
niepojednane,

Witaj, która dziewczyczość łączysz
z macierzyństwem.

Witaj, przez którą przepięstwo
się gładzi,

Witaj, przez którą raj nam się otwiera,

Witaj, kluczu królestwa Chrystusa,

Witaj, nadziejo szczęśliwej wieczności.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

KONDAKION 9

Podziwiali aniołowie wielkie dzieło
Twojego **wcielenia.** Widzieli
jak nieprzystępny, Boże, stałeś
się przystępny dla **wszystkich**
człowiekiem. Zamieszkałeś między
nami słuchając wołania: **Alleluja.**
Alleluja, alleluja, alleluja.

IKOS 9

Retorzy, słów wielu
miłośnicy, milkną przed Tobą
jak ryby bezgłośne. Widzimy to,
Bogurodzico. Nie mogą bowiem powie-
dzieć, jak pozostając dziewczęią możesz
rodzić. My jednak tajemnicę Twoją
podziwiając wołamy z wiara:

Witaj, naczynie Bożej Mądrości,

Witaj, skarbnico Jego opatrzności,

Witaj, która mądrcom wytykasz

niemądrość,

Witaj, która uczonym wykazujesz

nieuctwo.

Witaj, bo przemądrzali badacze stali się
głupcami,

Witaj, bo twórcy mitów marnie
przeminęli,

Witaj, boś rozerwała Ateńczyków sidła,

Witaj, bo sieci Rybakom napełniasz.



Witaj, wyciągająca z otchłani niewiedzy,
Witaj, wzbogacająca poznanie u wielu,
Witaj, korabiu pragnących zbawienia,
Witaj, porcie płynących przez życie.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

KONDAKION 10

Samym sobą chcąc świat ocalić i
uładzić, przyszedł nieprzymuszony
Sprawca ładu, a chociaż Bogiem jest
nasz Pasterz, ukazał się wśród nas
podobnym nam Barankiem. I nas,
podobnych sobie, wzywając do sie-
bie, jako Bóg słyszy wołanie: Alleluja.

Alleluja, alleluja, alleluja.

Lkos 10

Spieszą do Ciebie dziewice, boś mur
rem im obronnym i wszystkim, co
Cię wzywają, Bogurodzico
Dziewico. Nieba i ziemi Stworzyciel
przyozdobił Cię łaską, o Nieskalana. A
zamieszkawszy w Twoim łonie na-
uczył wszystkich wznosić głos do
Ciebie:

Witaj, o wzniósła kolumno dziewictwa,
Witaj, o bramo wiecznego zbawienia,
Witaj, pierwszy owocu odrodenia
w Duchu,
Witaj, szafarko wszech dobrodziejstw
Bożych.

Witaj, która odradzasz tych, co

w grzechu są poczęci,

Witaj, dająca mądrość tym, co

nieroztropni,

Witaj, odpędzająca tego, co dusze

uwodzi,

Witaj, rodząca Siewcę niewinności.

Witaj, alkowo przeczystych zaślubin,

Witaj, zaślubiająca dusze wierne Panu,

Witaj, o piękna dziewczyna żywicielko,

Witaj, wesela dusz świętych

przyjaciółko.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.



KONDAKION II

Śpiew pochwalny zawodzi, gdy
objąć chce pełnię Twych
zmiłowań. Choćbyśmy ofiarowali
Ci ody tak liczne, jak ziarnka piasku, o
Królu święty, nie osiągnęlibyśmy
nigdy godnej miary tego, co dajesz
nam, którzy wołamy do Ciebie:
Alleluja.

Alleluja, alleluja, alleluja.



Lkos 11

Ty, Najświętsza Dziewico, jawisz się nam w ciemnościach jak światłodajna pochodnia. Niematerialne zapalając światło wiedziesz wszystkich do poznania Boga, swoim blaskiem rozjaśniając umysły naszym uczczona wołaniem:

Witaj, promieniu Słońca duchowego,

Witaj, odbicie Światłości
nieprzystępnej,

Witaj, błyskawico dusze oświecająca,

Witaj, gromie nieprzyjaciół rażący.



Witaj, bo nam wysyłasz Światło
jaśniejące,

Witaj, bo nam wypuszczasz obficie
pływającą Rzekę,

Witaj, obrazie uzdrawiającej sadzawki,

Witaj, niszcząca grzechu zmazę
hanielną.

Witaj, któraś kąpielą obmywającą
sumienia,

Witaj, dzbanie mieszałny, w którym
radość się mieszka,

Witaj, woni, dobry zapachu Chrystusa,

Witaj, życie mistycznej i radosnej uczty.

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

KONDAKION 12

Udzielić pragnął łaski przebaczenia za
dawne winy Ten, co długie wszyst-
kich ludzi gładzi. We własnej więc
przybliżył się Osobie do tych, co od-
dalili się od Jego łaski, a potargaw-
szy cyrograf ich winy, słyszy z ust
wszystkich wołanie: Alleluja.

Alleluja, alleluja, alleluja.



Ikos 12

Wielbiąc pieśniami Twego
Syna, chwalimy hymnem wszyscy
też i Ciebie, jako świątynię duchową,
Bogurodzico. Ten który mieszkał
w Twoim łonie trzymając w dłoni
wszystkie rzeczy, Pan nasz, uściącił
Cię i uczcił i nauczył nas wołać do
Ciebie:

Witaj, namiocie Boga oraz Słowa,
Witaj, święta ponad „święte świętych”,
Witaj, arko złocona przez Ducha
Świętego,
Witaj, niewyczerpana życia skarbnico.

Witaj, czcigodny diademie królów
bogobojnych,

Witaj, chwało wysoka kapłanów
pobożnych,

Witaj, bastionie niezdobyty Kościoła
świętego,

Witaj, murze nieobalony Królestwa
Bożego.

Witaj, Ty, która wznosisz pomniki
zwycięstwa,

Witaj, która obalasz nieprzyjaciół
naszych,

Witaj, lekarstwo dla ciała mojego,

Witaj, duszy mojej ocalenie

Witaj, Oblubienico Dziewicza.

KONDAKION 13

Zaiste, godna jesteś, Matko, wszelkiej chwały, któraś między wszystkimi świętymi Najświętsze zrodziła Słowo. Racz przyjąć teraz ten nasz dar, od wszelkiego nieszczęścia nasbroń wszystkich. Od przyszłej kary wybaw nas, którzy pospołu do Ciebie wołamy: Alleluja.

Alleluja, alleluja, alleluja.

• Kondakion ten zwykle recytuje się trzykrotnie.

• Według tradycji bizantyjsko-słowiańskiej na koniec dodaje się jeszcze ikos 1 (s. 7), zwłaszcza, gdy recytowany był cały akatyst.

❧ Akatyst kończy się śpiewem kon-

dakionu 1 (s. 6).

MODLITWA DZIĘKCZYNNA

Przyjmij o Potężna; najczystsza Pani i Królowo nasza, Boża Rodzicielko, te pochwalne hymny, które Tobie Jedynej z wdzięcznością śpiewamy my, słudzy Twoi niegodni. Wybrana spośród wszystkich pokoleń, nad wszystkie stworzenia nieba i ziemi wspanialszą się okazałaś. Za Twym udziałem Pan zastępów jest z nami, przez Ciebie poznaliśmy Syna Bożego i nasyciliśmy się świętym Jego Ciałem i Krwią najczystszą. Dla-

tego błogosławiona jesteś z pokolenia na pokolenie, o przez Boga wysławiona, wspanialsza od Cherubinów i czcigodniejsza od Serafinów. W tej oto godzinie, o pełna chwały Bogurodzico Najświętsza, nie ustawaj w modlitwie za nas, niegodne Twe sługi, byśmy od wszelkiej złej myśli i od wszelkiego nieszczęścia wolni byli i od wszelkiej szatańskiej złośliwości uchronieni. Aż do chwili ostatniej, wstawiając się za nami, zachowaj nas nienagannymi. Orędownictwem bowiem Twoim i opieką chronieni, Jedy-nemu w Trójcy Bogu Stwórcy wszechświata składamy chwałę, część, hołd i dziękczynienie, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.